

# Boska dobroci

O Aniołowie, pokój kochający,  
Z stępujcie z nieba, wraz z ludźmi płaczący;  
Bo tego po nas, Bóg zmęczony srodze,  
Chce w krwawej drodze.

Boska dobroci, uderz w serce moje  
Łaską skuteczną, by obfite źródło  
Łez wytrysnęły, nad Panem cierpiącym  
Krzyż dźwigającym.

Niech te strumienie, które grzech głęboko  
Zamulił w sercu, spławią nasze oko:  
Bo inszych Jezus zmęczony tak srodze,  
Nie chce w swej drodze.

Kruszcie się skały, padajcie krzemienie,  
Użał się wszelkie nad Stwórcą stworzenie  
Za nas cierpiącym. i zmarłym w srogości,  
Dla nas z miłości.

## *Pieśń idąc do Stacji I*

Po wielu krzywdach i obelgach Pana,  
Zawziętość ludzka stawia przed tyrana;  
Aby nań wyrok ogłosił wołają,  
Zbawcy nie znają.

Obwinia Piłat niewinność istotną,  
Na śmierć skazuje u wszystkich sromotną,  
Żeby na krzyżu Bóg zawisł z łotrami  
I złoczyńcami.

## *Pieśń idąc do Stacji II*

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę  
Na Swe ramiona, która grzechów winę  
Naszych znaczyła, chcąc przez tę Ofiarę  
Znieść z ludzi karę.

Spieszy z ciężarem przy wielkiej ochocie,  
By jak najprędzej na górze Golgocie  
Staął i umarł za wszystkich grzeszników  
I niewdzięczników.

## *Pieśń idąc do Stacji III*

Ach duszo moja! cóżeś uczyniła?  
Żeś krzyż tak ciężki na Pana zwała,  
Pod którym z nagła na ziemię upada,  
Sobą nie włada.

Żeby wstał prędko kaci nalegają,  
Naśmiewając się nogą popychają:  
Żaden upadku Zbawcy nie ratuje,  
Ani folguje.

## *Pieśń idąc do Stacji IV*

Postawszy na ziemi, gdy na Kalwarią  
Zwróci się Jezus, postrzeże Maryją,  
Matką kochaną, ta ku niemu drżąca  
Idzie płacząca.

Wejrzą na siebie, nie mówią ni słowa,  
Dla żalów ciężkich ustała wymowa:  
Same w nich słyszać głębokie wzdychania,  
Jęki i łkania.

## *Pieśń idąc do Stacji V*

Boleść z żalnością, że się wraz złączyły,  
Jezusa w siłach ciężko osłabiły:  
Tak, że już krzyża dalej nieść nie może,  
Któż mu pomoże?

Pomóż człowiecze dźwigać krzyża Panu,  
Wszak to dla twego szczęśliwości stanu:  
Przyłącz się chętnie do Cyrenejczyka,  
Za pomocnika.

## *Pieśń idąc do Stacji VI*

Nie tak rześisty sok z grona wyciska  
Prassa, jako krzyż, gdy Pana przyciska:  
Twarz świętą broczy krwią z potem  
zmieszana,  
Od złych ze oplwaną.

Na co żałosna patrząc Weronika,  
Ociera Pańską twarz, wzięwszy ręcznika:  
Tę wyrażoną w nagrodę uczynku,  
Ma w upominku.



## *Pieśń idąc do Stacji VII*

Postąpi dalej, niosąc krzyża brzemie  
Jezus kochany, wtem padnie na ziemię:  
W bramie sądowej drzewem obalony,  
Leży zemdlony.

Leje się źródłem krew z najświętszej głowy,  
Gdy krzyż uderzył o wieniec cierniowy:  
Stąd nowa boleść Jezusowi memu  
Na pól żywemu.

## *Pieśń idąc do Stacji VIII*

Zacne Matrony na ten widok nowy  
Zapatrując się, a nie mogąc słowy  
Żalu wyrazić, łzy obficie leją,  
Wszystkie truchleją.

Cieszy je Jezus, nad własną osobą  
Nie każąc płakać, chybaby nad sobą,  
I nad synami, za których swawole,  
Cierpi te bóle.

## *Pieśń idąc do Stacji IX*

Gdy dalej krzyża nieść w mdłości nie zdoła  
Jezus zraniony, a hałastrą woła:  
Postępuj prędzej na miejsce karania,  
Bez omieszkania,

Upadłszy ciężko, już to po raz trzeci,  
Niby Cedr wielki gdy z Libanu leci,  
Stęknie na ziemi, krew się z ran dobywa,  
Hojnie wypływa.

## *Pieśń idąc do Stacji X*

Już staną Jezus na górze Golgocie,  
Gdzie go złość katów ku większej sromocie  
Z szat obnażyła, skąd się Jezus wstydzi,  
Lud z niego Szydzi.

Podaje ocet żółcią zaprawiony  
Ustom Jezusa, by wypił spragniony,  
Częstuje rzesza, nagli do spełnienia  
Dawcę zbawienia.

## *Pieśń idąc do Stacji XI*

Obnażonego o krzyż uderzają,  
Złośliwi kaci, litości nie mają:  
Ciagną za nogi, ręce, bez ochrony,  
Jak w lutni strony.

Dziurawią dłonie i nogi gwoździami,  
Bijąc w nie silnie ciężkimi młotami:  
Krew się obficie leje z każdej rany,  
Jako z fontanny.

## *Pieśń idąc do Stacji XII*

Podnosi z krzyżem Jezusowe ciało,  
Które się zewsząd krwią najświętszą zlało,  
Stawia je wpośród dwóch łotrów, w dół skały,  
Lud zbyt zuchwały.

Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,  
Ta nad swym Synem, ten płacząc nad Panem,  
Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty,  
Kochanek święty.

## *Pieśń idąc do Stacji XIII*

Już dług wypłacił śmiercią Pan na drzewie,  
Za grzech nieszczęsny w Adamie i Ewie:  
Zdejmują ciało, nie bez łez wylania,  
Do pochowania.

Matka bolesna, mając na swym łonie  
Syna zmarłego, niema we łzach tonie:  
Płacze, narzeka, ręce załamuje,  
Rany całuje.

## *Pieśń idąc do Stacji XIV*

Obmywszy Ciało Jezusowe łzami,  
Matka stroskana, z świętymi uczniami  
Niesie do grobu i w nim ze czcią składa,  
Mdlejąc upada.

Cna Magdalena, że jej we łzach mało,  
Skrapia olejkiem woniejącym ciało:  
Jęczy jak gołąb, że nadspodziewanie  
Traci kochanie.



## *Pieśń idąc do Najświętszego Sakramentu*

Płacz i ty duszo, wszak ta śmierć dla ciebie,  
Żebyś wiecznością żyła z Bogiem w niebie;  
Żałuj za grzechy, proś o zmiłowanie:  
Odpuść mi Panie.